



COMMUNIO IN CHRISTO

Nasze Życie - Nasze Dzieła

Cyfrowy List Duchowny 06/2020

Temat:

Partycypacja Ducha św. jako potwierdzenie Soboru

OSADZENIE W ŻYCIU

Kilka dni po rocznicy założenia wspólnoty, Matka Maria Teresa spogląda w swym rozważaniu na uroczystości rocznicowe Communio in Christo w 1993 roku. Ze względu na swą ciężką chorobę nie mogła osobiście wziąć w nich udziału. Była już wtedy w bardzo ciężkim stanie, jednak prosiła, żeby przekazać zaproszonym gościom przed Mszą św., że wszystkich serdecznie zaprasza do odwiedzenia jej po uroczystościach. Nie opuszczała wtedy już łóżka.



Faktycznie odwiedziło ją ponad 100 osób, a ona przyjęła wszystkich z promiennym uśmiechem na twarzy. Wielu z nich było zdania, że Matka Maria Teresa długo jeszcze będzie gościła na tej ziemi.... Jednak jedynie cztery miesiące później zmarła. Jej rozważanie potwierdza cele założonej przez nią wspólnoty, jakim jest budowanie wspólnoty miłujących.

Ks. Karl-Heinz Haus, Przeor Generalny

ROZWAŻANIE MATKI MARII TERESY

14.12.1993

Minęła już wspaniała rocznica założenia wielkiej wspólnoty. Odpowiedzialni, kórzy mnie odwiedzili, przyczynili się do tego, że dzień ten w tym roku miał niezwykle świątecznych charakter. W trakcie ubiegłych dziewięciu latach potwierdziło się moje przekonanie o Bożej partycypacji. Communion in Christo postrzegane będzie jako odnowa Kościoła zgodnie z postanowieniami Soboru Watykańskiego II. Odczuwalna jest odpowiedzialność, zawierająca wypowiedziane Tak. Widoczna jest konieczność tego charyzmatu i często wyrażane jest zdziwienie, że niektórzy nie ppotrafią go zrozumieć i przyjąć.

Jezus przyszedł na świat, aby spełniać wolę Swego Ojca i zbawił go w posłuszeństwie, jednym czynem, podjętym w najwyższej wolności. Spełniła się we mnie wola Boża poprzez uczynek posłuszeństwa, wywodzący się z decyzji sumienia, wobec którego czuje się zobowiązana i za który ponoszę odpowiedzialność.

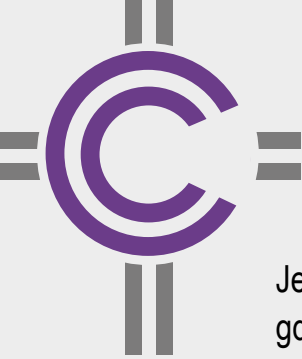
Po Soborze ożywiła się pewna idea. Wywodzi się ona z tekstu soborowego, który uczynił na mnie szczególne wrażenie: Bóg troszczący się po ojcowsku o wszystko chciał, by wszyscy ludzie tworzyli jedną rodzinę i odnosili się wzajemnie do siebie w duchu braterskim (KDK 24)

Jakże trudne stało się do przyjęcia to zdanie w dzisiejszym świecie, w którym zwiększa się dystans między ludźmi, a braterska miłość stała się nienawiścią między braćmi. Przekazana



przez Sobór miłość nie może zaspokoić się jedynie słowami Jest dogłębnym apelem wobec nas, aby miłość tę również żyć. Ileż nieporozumień wywołał tenże Sobór, a jak z drugiej strony łatwo byłoby poważnie traktować ten niezwykle Sobór w jego dekretach.

Sobór Watykański II pragnie, aby rozkiwła sprawiedliwość. Sobór ten uwypukla posłuszeństwo, które również potrzebuje odnowy. Sobór ten potrzebuje wydarzenia, potrzebował partycypacji Ducha św, który ożywił go w Swoim duchu i poprosił człowieka, aby odpowiedział na tę miłość obietnicą dopuszczenia i przekazywania jej oraz życia nią.



Jestem pewna, że realizacja postanowień soborowych tylko wtedy przynieść może owoce, gdy wszyscy, bez wyjątku, przyznają się do własnej niemocy i zbawienia. Nasze odkupienie chce być rozpoznawane świadomie, aby stać się modlitwą wdzięczności, zanoszoną do Nieba. Ten, kto rozpozna w dekretach soborowych sprawiedliwość, nigdy już nie przejdzie obok swego Zbawiciela obojętnie. Będzie się Nim interesował. Będzie dzielił z innymi Jego cierpienia i kierował się Jego śladami w życiu codziennym.

Jego zmartwychwstanie postrzegał będzie jako coś pewnego, a Jego pokorną postawę uważał będzie za swe podstawowe zadanie. Wraz z nową sprawiedliwością odrzucony zostanie wszelki egoizm, a kult osoby uważany będzie za największą sprzeczność. Sprawiedliwość wymaga związania się z Chrystusem.

Nie założyłam nowego Kościoła, nie kieruje się też ustaleniami starych praw nowej instytucji. Życie wspólnotowe dojrzewa w sobie, przy czym rozwój sytuacji świata i głód tęsknią za odnalezieniem drogi ku wspólnocie. Duch św. wzywa mnie stale, abym realizowała miłość bliźniego. Dzień w dzień tłumaczy mi, jakich konsekwencji wymaga od nas Sobór Watykański II i uwypukla grzech braku miłości, w którym stawiamy wadzę na pierwszym miejscu.

Słowa jednego z gości trafiły w sedno: „Mamy nadzieję, że Matka długo będzie żyła, aby zwyciężyć mogło w Matce to, co szczególnie, a co nakieruje Kościół ponownie do tego, aby stał się wspólnotą miłujących”.

Kościół święty nakazuje nam, abyśmy troszczyli się o drugiego człowieka. Jego charytatywność jest żywa i stara się on trzymać z dala od zła. Dąży do święcenia dnia Pańskiego i obwieszcza, że człowiek nie należy do tego świata. Kościół jednak, w obliczu swego autorytetu, zapomina o swej niemocy, pokazując ją w sprawach zewnętrznych, przy czym jego wymagania są niezobowiązujące. Wskazuje na wielką przyszłość, milczy jednak, gdy Niebiosa konfrontują go z konsekwencjami.

Sobór wskazuje drogę ku wolności. A ponieważ jest on niełatwy do zrozumienia, Duch św. obdarzył go charyzmatem, aby Kościół mógł z niego korzystać. Gdyż najważniejsze jest zawsze niesienie pomocy Kościołowi.

W wypowiedzianym przeze mnie Tak wspólnota miłujących jest najwyższym celem. Nazwa *Communio in Christo* ukazuje partycypację Boga. Jest to nazwa odnowionego Kościoła. W nim widoczne stają się prawda i miłość, w których potwierdzony jest Sobór, przez który wszyscy staniemy się jednym z Chrystusem.



DUCHU ŚWIĘTY

*Energio mojej duszy.
Rozkoszy miłości, przed którą się trzęsę.
Swoimi łaskami ożwywasz swe narzędzie.
Nadałeś siły mojej niemocy.
Gdy kłaniam się przed Tobą z szacunkiem,
przepelniona jestem wiedzą.
Przemawiasz do mnie tak, jagby nic nas nie dzieliło.
Informujesz mnie o nieskończonej władzy Boga.
Ja doświadczam własnej niezręczności i chce uciec bardzo daleko,
przy czym moje nicstwo wywyższane jest tak, że zawstydzia mnie,
gdy proszę o Twą miłość.
W godzinę tę wypełniłeś mnie wielką tęsknotą.
Powolałeś moją mowę, aby obwieszczała.
Muszę mówić o Tobie, moim Mistrzu,
ja, która nic nie jest w stanie o Tobie powiedzieć.
Moja dusza oddała się Tobie,
aby serce odpowiedziało na spełnienie się Twojej miłości.
Okazujesz mi Swoją wielkość, nieskończoną miłość do Kościoła,
mówisz o Swoich troskach o postępującym rozpadzie.
Udowodniłeś mi Swoją sympatię wobec Ojca św.,
ukazałeś mi, że zawsze służysz wsparciem.
W wielkim bólu doświadczam ciemności niewiedzy,
która powstała z głodu chęci władzy.
Ty objawiłeś mi straszną przyszłość,
pokazałeś mi odmianę w miłości,
w której odkryłam lęk zbawienia.
Ty ożywasz mnie tak wielką siłą woli,
że w wypowiedzianym wobec Ciebie Tak odkryłam swe powołanie.
O Duchu Święty, jakże wileką odpowiedzialność przekazałeś Swemu narzędziu.
Być służebnicą Twego działania wymaga pokory.*

*Odebrałaś nicość, zastępując ją wiernością wobec posłuszeństwa -
nicość, która należy do Ciebie, aby uwidoczniła się w nim Twoja miłość.
Pozwól mi, abym w całkowitym posłuszeństwie przytaknęła Twojej miłości,
abym odrzuciła wszelki lęk.
Pozwól, abym mówiła o Tobie,
o Twoim wsparciu dla Kościoła.
Pozwól mi dźwigać Twoje dzieło,
przybliżać innym Twój autorytet,
aby panowała władza Twojej miłości
i przynosiła owoce dla całego świata,
i stała się miłością i energią po wszelkie czasy.*

(Z: **Matka Maria Teresa**,
„Ich bitte dich o heilige Kirche – Im Namen des Geistes“ –
„Proszę Cię, o święty Kościele – w imię Ducha św.“ ,
Pattloch 1994, s. 291)

KOMENTARZ

ks. Thomson Pazhayachirapeedikayil

Matka Maria Teresa była przekonana o tym, że w akcie założenia Communio in Christo partycypował Duch Boży i to w celu potwierdzenia, że Sobór Watykański II – jako odnowienie Kościoła – również miał miejsce za sprawą działania Ducha św. W następstwie Chrystusowym, który przyszedł na ten świat oraz posłuszny woli Swego Ojca zbawił wszystkich ludzi, Matka Maria Teresa dokonała założenia wspólnoty, pomimo wszelkich przeciwności i trudności. I to pozostając tak samo posłuszna woli Bożej!

Jeden z teksów soborowych (Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, 24) był inspiracją dla powstania Communio in Christo. Czytamy tam: „Bóg troszczący się po ojcowsku o wszystko chciał, by wszyscy ludzie tworzyli jedną rodzinę i odnosili się wzajemnie do siebie w duchu braterskim”. (KDK 24)



Matka Maria Teresa rozpoznała dzięki swemu nadzwyczajnemu charyzmatowi założenia, że Sobór Watykański II nie może pozostać jedynie przy słowie. Jeżeli ma zostać zrealizowany, wtedy musi zostać poparty czynami – miłość Boga musi oddzwierciedlać się w czynnej miłości bliźniego do wszystkich ludzi.



Jest przekonana, że ona i założone przez nią Communio in Christo, wybrane zostały, aby żyć tą miłością i tym samym zainicjować realizację Soboru.

*Autorem jest ks. **Thomson Pathayachirapeedikayil**, kapłan diecezji Trivandrum, który od 2019 roku pracuje i mieszka w Domu Macierzystym Communio in Christo w Mechernich*

Ten, kto w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa odkrył wielkość Bożej miłości, ten chce też żyć w następstwie Chrystusowym – mówi Matka Maria Teresa, czerpiąc swe przekonanie ze swoich mistycznych doświadczeń ze Zbawicielem. Pałająca tęsknota za Jezusem jest silniejsza aniżeli cierpienia, które często musiała znosić na drodze następstwa. W następstwie Chrystusowym zmartwychwstanie Jezusa staje się własnym zmartwychwstaniem.

Matka Maria Teresa przez założenie Communio in Christo nie chciała zakładać nowej kościelnej wspólnoty, lecz ruch, który otwarty jest dla wszystkich i który chce ugasić duchowy głód całego świata. Odpowiedź na egzystencjalne pytania ludzkości jest nadal ważna i bardziej aktualna niż kiedykolwiek dotychczas! Największym grzechem pozostaje przecież brak miłości, który żywi się przede wszystkim pragnieniem władzy wielu ludzi.

Na końcu tekstu czytamy jeszcze raz: „Nazwa Communio in Christo ukazuje partycypację Boga. Jest to nazwa odnowionego Kościoła. W nim widoczne stają się prawda i miłość, w których potwierdzony jest Sobór, przez który wszyscy staniemy się jednym z Chrystusem”.

W modlitwie do Ducha św., na zakończenie rozważania, Matka Maria Teresa jeszcze raz mówi o tym, że zadaniem Communio in Christo jest przekazywanie miłości:

*„Pozwól mi, abym w całkowitym posłuszeństwie przytaknęła Twojej miłości,
abym odrzuciła wszelki lęk.
Pozwól, abym mówiła o Tobie,
o Twoim wsparciu dla Kościoła.
Pozwól mi dźwigać Twoje dzieło,
przybliżać innym Twój autorytet,
aby panowała władza Twojej miłości
i przynosiła owoce dla całego świata,
i stała się miłością i energią po wszelkie czasy.”*

Impressum

Wydawca: Ordo Communio in Christo
Adres: Bruchgasse 14, D.53894 Mechernich
Website: www.communio.nrw
Mail: info@communio.nrw
Tel.: +49-2443 9814823
Fax: +49-2443 9814824

Redakcja i odpowiedzialność: Przeor Generalny ks. Karl-Heinz Haus, Mechernich/Niemcy

Współpraca:

ks. Thomson Pazhayachirapeedikayil, Mechernich/Niemcy
dk. Manfred Lang, Mechernich/Niemcy
Thomas Schmitz, Agenutr ProfiPress, Mechernich/Niemcy
Tilj Puthenveettil, Mechernich/Niemcy
Hilde Bouschery, Mechernich/Niemcy
Jutta Liley, Mechernich/Niemcy
Ewa Bochynek, Mechernich/Niemcy
O. Rudolf Ammann Isch, Mechernich/Niemcy